Witam Was we wtorek. Dzisiaj opowiem Wam o pisankowych przygodach.

 Pisanki to nieodłączny element Wielkanocy. Czy wyobrażacie sobie zasiadanie do świątecznego stołu, na którym brakowałoby kolorowych pisanek? Bo ja nie….

Na początek posłuchajcie „Bajki o pisankach” Agnieszki Galica.

Zniosła kura cztery jajka- Ko-ko-ko- zagdakała zadowolona- leżcie tu cichutko, to nikt was nie znajdzie- i poszła szukać ziarenek na podwórku. Ale jajka, jak to jajka, myślały, że są mądrzejsze od kury i zamiast leżeć cichutko, turlały się i postukiwały skorupkami, aż usłyszał je kot.
- Miau- powiedział, przyglądając się jajkom- cztery świeżutkie jajka, będzie z was pyszna jajecznica, miau!
- Nie, nie, nie!- trzęsły się ze strachu jajka- nie chcemy skończyć na patelni.
- Ale co robić, co robić?- postukiwały się skorupkami.
- ja uciekam- zawołało pierwsze jajko i poturlało się przed siebie- nie dam się usmażyć!
A po chwili wróciło, wesoło podśpiewując; jestem czerwone w czarne kropeczki, nikt nie zrobi jajecznicy z takiej biedroneczki.
- Co się stało, co się stało?- dopytywały się pozostałe jajka.
- Pomalował mnie pędzelek kolorową farbą i teraz nie jestem już zwyczajnym jajkiem, tylko wielkanocną pisanką.
− Drugie jajko nie zastanawiało się długo, poturlało się tak szybko, jak umiało, by po chwili
wrócić i zaśpiewać grubym głosem: To nie jajko tylko tygrys, nie rusz mnie, bo będę gryzł.
I rzeczywiście, jajko wyglądało jak pisankowy tygrys w żółto-czarne paski.
I ja też i ja też – wołało trzecie jajko, turlając się wesoło.
− Ciekawe, co ono wymyśli? – zastanawiały się jajka – Biedronka, jajko – Tygrys i jajko?
 I wtedy właśnie wróciło trzecie, całe zieloniutkie, śmiejąc się i popiskując. Jestem żabka,
każdy to wie, czy ktoś zieloną żabkę zje? – Nie! Tylko czwarte leżało i trzęsło się ze strachu.
− Pośpiesz się – mówiły kolorowe Pisanki do czwartego Jajka – bo będzie za późno. I właśnie
wtedy nadszedł kot.
− Czy ja dobrze widzę? Zostało tylko jedno jajko? – mruczał niezadowolony – trudno, zrobię
jajecznicę tylko z jednego jajka – i pomaszerował do kuchni po patelnię.
Czwarte Jajko trzęsło się ze strachu tak bardzo, że aż zaczęła pękać na nim skorupka.
− Ojej, ojej, ratunku! – wołały przestraszone pisanki – teraz już na pewno zrobi z ciebie
jajecznicę.
− Trach, trach, trach – pękała skorupka na czwartym jajku, aż pękła na drobne kawałki i…
wyszedł z niej malutki, puszysty, żółty kurczaczek.
Otrzepał piórka, pokręcił główką i wytrzeszczył czarne oczka, przyglądając się kolorowym
pisankom. Po chwili podreptał w kierunku cukrowego baranka, popiskując cichutko:
Wielkanocna bajka – wyklułem się z jajka.
Już cukrowy baranek czeka na mnie od rana.
A w świątecznym koszyku jest pisanek bez liku.

Po wysłuchaniu bajki spróbuj odpowiedzieć na pytania:

- Ile jajek zniosła kura?

- Dlaczego jajka trzęsły się ze strachu?

- Co zrobiło pierwsze jajko?

- Kogo przypominało drugie jajko?

- Na jaki kolor pomalował pędzelek trzecie jajko?

- Co się stało z czwartym jajkiem?

Podziel słowo pisanka na sylaby. Na ile sylab podzieliłeś słowo pisanka?
Co słyszysz na początku słowa pisanka?

 A teraz poturlaj się po dywanie, tak jak robiły to jajka z naszej bajki, a następnie poskacz jak zielona żabka.

Zabawimy się w prawdę i fałsz. Posłuchaj zdań i powiedz, które zdanie jest prawdziwe,
 a które fałszywe:
- W czasie śniadania wielkanocnego dzielimy się jajkiem?
-Do koszyczka wielkanocnego wkładamy żelki, chrupki i chipsy?
- Na święta wielkanocne piecze się mazurki i baby?
- Święta wielkanocne obchodzimy w grudniu?
- Na palmową niedzielę przygotowujemy palemki?
- Na święta wielkanocne ubieramy choinkę?

Przygotuj kartkę i kredki. Zapraszam cię do wykonania pracy plastycznej. Narysuj jedną pisankę, o której mowa w bajce.

 Dziękuję za zabawę. Życzę Ci miłego dnia.